

Stanisław Rudolf

Kongres w Wiedniu

Niewykorzystane szanse młodych polskich ekonomistów

W dniach 24 – 28 sierpnia 2006 r. odbył się w Wiedniu kolejny kongres Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów (EEA), kongres rocznicowy bo 20-ty, rekordowy pod względem liczby uczestników. Wzięło w nim udział blisko 1800 osób, głównie z krajów Europy Zachodniej, ale również z USA, Kanady i wielu innych krajów. Na kongresie zaprezentowano około 1500 referatów w czasie 418 sesji. Kongresy takie odbywają się co roku i z roku na rok rośnie liczba ich uczestników. Dla porównania cztery lata temu kongres zgromadził około 400 osób. Kongresy EEA organizowane są wspólnie z Europejskim Kongresem Towarzystwa Ekonometrycznego (ESEM). Jedynie co 4 lata EEA obraduje samodzielnie, bowiem odbywa się wtedy Światowy Kongres Towarzystwa Ekonometrycznego. Kongresy EEA/ESEM urosły do rangi największych i zarazem najważniejszych wydarzeń środowiska ekonomistów na świecie.

Pomimo tak dużej liczby uczestników i liczby wygłoszonych referatów, możliwość prezentacji referatu na kongresie nie była sprawą prostą. Wszystkie one podlegały ostrej selekcji. Dokonali jej członkowie dwóch Rad Programowych kongresu, jedna dla EEA, druga dla ESEM, łącznie liczyły one blisko 100 osób. Do prezentacji na kongresie zakwalifikowanych zostaje od 30 do 50% zgłoszonych referatów. Na kongres w Wiedniu zgłoszono około 3000 referatów. Oznacza to, że został zakwalifikowany co drugi referat. Ale interpretacja może być również inna. Oznacza to, że każdy z prezentowanych na kongresie referatów był lepszy do 1500 referatów, które nie zostały zakwalifikowane.

Formuła kongresów jest otwarta, co oznacza, że organizatorzy nie określają tematu kongresu czy obszarów, których mają dotyczyć referaty. Zgłosić więc można referat na dowolny temat. Jedynym kryterium, które decyduje o jego przyjęciu jest poziom merytoryczny. Preferowana jest oryginalność podejmowanej problematyki, odmienne spojrzenie na dany problem, kwestionowanie funkcjonujących dotychczas twierdzeń itp. Chętnie widziane są referaty ujmujące problem w postaci modeli matematycznych. Jeszcze chętniej jeśli modele te zostały przez autorów zweryfikowane przy pomocy badań empirycznych. Obecność metod ilościowych nie stanowi tu co prawda wymogu formalnego, ale ujęcie takie zdecydowanie dominuje w referatach.

Wymienione kryteria zdecydowały w zasadniczym stopniu o składzie uczestników kongresu. Można ich podzielić na trzy grupy. Pierwsza, to najmłodszy uczestnicy kongresu, w wieku 25 – 35 lat. Są to najczęściej studenci bądź absolwenci studiów doktoranckich, zwykle bez większych szans na pracę w uczelni. Prezentują często fragmenty prac doktorskich, czy rezultaty prowadzonych w związku z ich przygotowaniem badań empirycznych. Zalecana w procesie bolońskim trzystopniowość studiów ze studiami doktorskimi włącznie, przynosi na Zachodzie konkretne rezultaty, stąd jest to grupa stosunkowo liczna. Druga grupa, to młodzi pracownicy nauki, zwykle po doktoracie, najczęściej w wieku 30 – 40 lat. Jest to grupa najbardziej twórcza, prowadząca szerokie badania naukowe, zwykle w ramach uzyskanych grantów. Jej liczebność jest podobna do pierwszej. Trzecia grupa, najmniej liczna, bo nie przekraczająca 10%, to starsi pracownicy nauki, głównie profesorowie, często przyjeżdżający na kongres ze swoimi asystentami.

Nasuwać się może pytanie, jakie są przyczyny tak dużego zainteresowania kongresami EEA/ESEM. Zainteresowanie to nie wynika z możliwości publikacji prezentowanych na kongresie referatów w materiałach konferencyjnych, bo nie są one publikowane. Tylko nikłą ich część znaleźć można następnie w wydawnictwach ciągłych tych organizacji. Można ogólnie stwierdzić, że przyczyny te są różne dla wspomnianych wyżej grup uczestników. Dla pierwszej z nich zakwalifikowanie referatu do prezentacji na kongresie oznacza poważne zwiększenie szans na rynku pracy menedżerów. Zakwalifikowanie referatu jest wysoko oceniana przez pracodawców, stąd wielu uczestników tej grupy przyjeżdża na kongres na własny koszt. Rosnąca szybko liczba uczestników tej grupy wskazuje na rosnącą wagę tego kryterium przy poszukiwaniu pracy, a więc i wzrost znaczenia tego czynnika motywacyjnego.

Dla młodych pracowników nauki udział w kongresie ma znaczenie prestiżowe. Mogą oni dzięki temu liczyć na szybki awans, na większe granty badawcze, na korzystną zmianę miejsca pracy itp. Udział w kongresie daje im również możliwość przeglądu najbardziej aktualnej problematyki badawczej, możliwość nawiązania interesujących kontaktów naukowych czy biznesowych, możliwość kompletowania zespołów, czy konsorcjów przy ubieganiu się o granty badawcze itp. Dzięki udziałowi w kongresie można spotkać osoby, które zajmują się tym samym bądź zbliżonym problemem badawczym, można z nimi nawiązać współpracę, zapraszać na konferencje itp. Dla trzeciej grupy, którą nazwać można profesorską, oprócz w/w korzyści dodać można jeszcze satysfakcję z sukcesów swoich podopiecznych, jeśli uczestniczą w kongresie, umacnianie pozycji na rynku badań naukowych itp.

Dodajmy, że prezentowane na kongresie referaty są chętnie przyjmowane przez periodyki ekonomiczne, a więc bez trudu znaleźć można dla nich wydawcę. W kongresie brali również udział studenci. Ta grupa uczestników, zwykle bez referatów, jest wyjątkowo preferowana przez EEA. Mogą oni zostać członkami tej organizacji na wyjątkowo atrakcyjnych warunkach, korzystają z ulg przy opłatach wpisowego itp. Zdobywają cenne doświadczenia, które ułatwią im uczestnictwo w kongresach po ukończeniu studiów.

W programie kongresu znalazły się trzy rodzaje sesji. Przede wszystkim były to sesje z prezentacjami, których było ponad 400. Były to sesje tematyczne. Ze względu na popularność niektórych tematów, wiele sesji miało ten sam temat. Sesje takie odbywały się w różnym czasie, co dawało możliwość w nich uczestnictwa zainteresowanym osobom. Ze względu na wspomnianą ilość referatów odbywało się 40 – 50 sesji równoległych. Wybór sesji był więc wyjątkowo trudny. Drugi rodzaj sesji, to prezentacja referatów zamawianych. W tym roku było ich niewiele, ze względu na olbrzymią ilość zakwalifikowanych referatów. Ostatni rodzaj sesji, to sesje plenarne. Odbyły się tylko dwie takie sesje i niewielka ich ilość wynikała m.in. z konieczności zabezpieczenia sali na 1800 osób. W Wiedniu sesje takie odbywały się w położonej blisko Uniwersytetu katedrze, gdzie zamontowano telebimy oraz zabezpieczono dodatkowe krzesła. Zgodnie z tradycją były to 1,5 godzinne wykłady prezydentów obu organizacji: prof. Andru Mas-Collel – prezydenta European Economic Association oraz prof. Richarda Blundell'a – prezydenta Econometric Society.

Tematyka referatów prezentowanych na kongresie stanowi odzwierciedlenie zainteresowań badawczych ekonomistów. Udział w kongresie pozwala więc określić, jakie problemy cieszą się największym zainteresowaniem, co jest ważne we współczesnej ekonomii, nie tylko europejskiej ale i światowej. Dodatkowo, udział w kolejnych kongresach pozwala ustalić, jakie występują w tym zakresie tendencje, jaka problematyka szybko nabiera znaczenia itp. Popularność danej problematyki można mierzyć liczbą sesji na określony temat. Na kongresie w Wiedniu najwięcej sesji poświęcono problematyce szeroko rozumianych finansów. Wymienić tu można politykę fiskalną, monetarną, kursy walutowe, bankowość, finanse publiczne, itp. Razem kilkadziesiąt sesji. Ponad 20 sesji poświęcono różnym aspektom problematyki rynku pracy. Popularne były również sesje poświęcone ekonomii politycznej, czy szerzej, teorii ekonomii – 10, ekonomice i organizacji przemysłu – 9, problematyce handlu krajowego i zagranicznego – 6. Po kilka sesji poświęcono wzrostowi gospodarczemu, globalizacji, bezpośrednim inwestycjom zagranicznym, ekonomice kształcenia i wielu, wielu innym.

Sesje równoległe, to sesje 2-godzinne z czterema referatami. Prezentacje trwają zwykle 20 – 25 minut, a więc stosunkowo długo. Jest więc wystarczająca ilość czasu dla przedstawienia nie tylko głównych tez referatu, ale również na dokładniejsze omówienie niektórych kwestii. Po każdym referacie są pytania oraz dyskusja. Niemal wszystkie prezentacje są przygotowane w Power Point. Organizatorzy informowali, że nie będzie rzutników na folie. Przewodniczącym sesji jest jeden z autorów referatów. Jest to funkcja dość formalna. Zwykle rola przewodniczącego sprowadza się do zapowiedzi kolejnych referatów. Część uczestników po wysłuchaniu interesującego ich referatu (referatów) zmienia sesje, dla wysłuchania kolejnego referatu w innej sesji.

Zwraca uwagę wysoki poziom referatów prezentowanych na kongresie. Wspomniana selekcja sprawiła, że nie było słabych referatów. W każdym z nich autorzy stawiali oryginalny problem i próbowali go rozwiązać. Nie brak było problemów kontrowersyjnych i one wzbudzały największą dyskusję. W dużej części referatów autorzy próbowali rozwiązywać wspomniane problemy poprzez budowę modeli ekonometrycznych. Modele te próbowali następnie weryfikować w oparciu o własne badania empiryczne. Na podkreślenie zasługuje również wysoki poziom prezentacji multimedialnych. Wszystkie sale były wyposażone w odpowiedni sprzęt do takich prezentacji.

Warto przyjrzeć się bliżej geografii uczestników kongresu. Zauważyć tu można znaczną koncentrację, jeśli chodzi o reprezentację poszczególnych krajów. Uczestnicy z zaledwie 5 krajów stanowili około $\frac{3}{4}$ wszystkich uczestników kongresu. Zdecydowanie najwięcej uczestników, bo około $\frac{1}{4}$ pochodziło z Niemiec. Byli to zarówno pracownicy nauki z uczelni i instytutów naukowych jak i studenci i absolwenci studiów doktoranckich. Z takich krajów jak Wielka Brytania, USA, Francja i Włochy pochodziło od 10 do 15% uczestników. Na podkreślenie zasługuje stosunkowo wysoki udział przedstawicieli Ameryki Północnej (USA, Kanada), stanowiących około 15% uczestników kongresu, co świadczy o wysokiej pozycji europejskiego kongresu. Znaczną liczbę uczestników (40 – 80 osób) posiadały również takie kraje jak: Szwecja, Austria, Finlandia, Norwegia, Hiszpania.

Zwraca uwagę żenująco niski udział polskich ekonomistów w kongresie. Na około 1500 wygłoszonych tam referatów, jedynie cztery prezentowane były przez przedstawicieli polskich uczelni. Trzy referaty wygłosili przedstawiciele Katedry Modeli i Prognoz Ekonometrycznych Uniwersytetu Łódzkiego (prof. dr hab. Aleksander Welfe, mgr Piotr Kębłowski, mgr Anna Staszewska) oraz jeden z Instytutu Statystyki i Demografii, Kolegium Analiz Ekonomicznych Szkoły Głównej Handlowej (dr hab. prof. SGH Adam Szulc). Tak niski udział polskich referatów stanowi oznakę braku otwarcia polskich ekonomistów na

Europę i świat. W tej sytuacji trudno się dziwić, że nie było ani jednego przedstawiciela studentów, nie było również studentów i absolwentów studiów doktoranckich, a więc grupy, która była reprezentowana na kongresie wyjątkowo licznie. Oznacza to jednocześnie, że młodzi polscy menedżerowie nie wykorzystują szans na znalezienie atrakcyjnej pracy w Unii Europejskiej.

Można się zastanowić nad przyczynami tak niskiej reprezentacji polskich ekonomistów na kongresie. Jest ich z pewnością wiele i ograniczymy się tu do prezentacji najważniejszych. Polscy ekonomiści idą często na łatwiznę i wybierają konferencje międzynarodowe o niższej randze, za to bez selekcji referatów. Najlepiej, jeśli każdy referat jest akceptowany, w dodatku na dowolny temat. Poddawanie się ocenie odstrasza polskich uczestników. Wiąże się bowiem z dodatkowym nakładem pracy, koniecznością przeprowadzenia oryginalnych badań, przygotowania interesującej prezentacji itp. Można postawić pytanie, czy nie ma w Polsce ekonomistów, którzy dysponują oryginalnym dorobkiem i są skłonni poświęcić odpowiednią ilość czasu dla przygotowania takiej prezentacji. Osób takich z pewnością nie brakuje, ale nie uczestniczą oni w kongresach bo często nie mają pojęcie, że takie się odbywają, nie doceniają ich znaczenia, bądź nie dysponują odpowiednimi środkami finansowymi. Bariery może być również brak odpowiedniej znajomości języka angielskiego, w którym odbywają się kongresy.

Przyczyn takich można upatrywać również w podejmowanej w Polsce problematyce badawczej, ciągle dość odległej od nurtów europejskich czy światowych. Z pewnością przyczynia się do tego także brak środków na badania naukowe. Przyczynia się do tego również feudalna struktura polskich uczelni, utrwalana skutecznie przez istniejące w Polsce ustawodawstwo. Zgodnie z tym ustawodawstwem pracownicy nauki nie koncentrują się na rozwiązywaniu istotnych problemów teoretycznych bądź praktycznych, ale przede wszystkim na zdobywaniu kolejnych stopni naukowych, których ciągle jest zbyt dużo. Ograniczone środki finansowe sprawiają, że z trudem wystarcza ich na wyjazdy utytułowanych, na ogół starszych pracowników. Szanse na wyjazdy młodszych pracowników są więc poważnie ograniczone. Na pocieszenie można dodać, że skromnie reprezentowane były na kongresie również inne kraje postkomunistyczne.

Nasuwać się może pytanie, jak zwiększyć udział polskich przedstawicieli w kongresach EEA/ESEM, co zrobić, żeby na kolejnym kongresie w Budapeszcie Polskę reprezentowało znaczące grono ekonomistów? Nie przewiduję tu spektakularnych sukcesów, ale widzę możliwość stopniowego powiększania naszego udziału. Przede wszystkim należy szeroko informować, szczególnie młodych ekonomistów, o takich kongresach oraz o ich znaczeniu dla

kariery naukowej czy biznesowej. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne zamierza w tym odegrać istotną rolę, czy to poprzez zamieszczanie informacji o kolejnych kongresach na naszej stronie internetowej (www.pte.pl), czy docieranie z taką informacją do zainteresowanych w inny sposób. Ważną rolę mogłyby tu odegrać władze dziekańskie deklarując pokrycie kosztów udziału w kongresie tym pracownikom, których referaty zostaną zakwalifikowane do prezentacji na kongresie.

Kolejny kongres EEA/ESEM odbędzie się w Budapeszcie, w dniach 27 – 31 sierpnia 2007 r. Jego gospodarzami będą: The Central European University oraz The Hungarian Academy of Science. W kongresie uczestniczyć mogą członkowie EEA i ES. Warto nadmienić, że Polacy nadal korzystają z wyjątkowo niskiej opłaty członkowskiej tych organizacji, która wynosi 54 euro za 3 lata. Termin zgłaszania referatów określono na okres od 1 grudnia 2006 r. do 15 lutego 2007 r. Bliższe informacje na temat kongresu znaleźć można na www.pte.pl Gorąco zachęcam do wzięcia udziału w kongresie.